

Protokół nr XXXIII/16
uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia
16 grudnia 2016 r.
Sala Wielka Starego Ratusza

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 13.00.

[red. — Sesja rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego oraz hejnału Wrocławia. Ponadto odegrano kolędy *Wśród nocnej ciszy* i *Cicha noc*.]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, otwieram uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia, w trakcie której wręczone zostaną po raz pierwszy Odznaki Honorowe Wrocławia *WROCŁAW Z WDZIĘCZNOŚCIĄ. WRATISLAVIA GRATO ANIMO*. Jak to zawsze na wstępie bywa powitam Państwa i poproszę o oklaski po zakończeniu odczytywania listy naszych drogich Gości. Witam bardzo serdecznie Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Starostę Powiatu Wrocławskiego, przedstawicieli Kościołów, Eminencje i Ekscelencje, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, środowisk naukowych i artystycznych. Witam wszystkich przybyłych. Jesteśmy w szczególnym miejscu, szczególnym dniu i w wyjątkowym czasie, wśród wyjątkowych osób, które chciałbym w sposób szczególny, indywidualnie bardzo serdecznie powitać. Są to osoby dzisiaj odznaczone: Jego Eminencja Ksiądz Henryk Kardynał Gulbinowicz, Pani Profesor Ewa Michnik i Pani Ewa Grygar.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Rada Miejska w dniu 21 stycznia br. przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Wrocławia — ustalenia jej wzoru oraz zasad i trybu nadawania i noszenia. Odznaka jest zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem, przyznawanym za zasługi w działalności publicznej na rzecz rozwoju naszego miasta. Wyróżniamy trzy stopnie odznaki: I stopnia — Złotą, II stopnia — Srebrną, III stopnia — Brązową. Odznaki nadaje Prezydent Wrocławia po zasięgnięciu opinii Konwentu Odznaki. Konwent, któremu przewodniczy prof. Tadeusz Luty, zaopiniował wnioski o nadanie odznak jednogłośnie pozytywnie. Tak jak wspomniałem wcześniej, to wyjątkowa chwila, w której nadamy po raz pierwszy honorowe odznaczenia naszego miasta. Odznakę Honorową Wrocławia I stopnia, czyli Złotą, otrzymuje Jego Ekscelencja Ksiądz Henryk Kardynał Gulbinowicz.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Stare porzekadło mówi, że nie ma ludzi niezastąpionych. I jest w tych słowach wiele prawdy. Są jednak postaci wielkie, ludzie, którzy swoim życiem zdają się przeczyć tej regule. Do tego grona z całą pewnością należy Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz. Kiedy w 1970 roku otrzymywał sakrę biskupią, jako zawołanie przyjął sentencję: *Patientia et caritas* czyli *Cierpliwość i miłość*. I tej maksymie jest wierny do dziś. We Wrocławiu Ksiądz Kardynał został następcą kardynała Bolesława Kominka i podjęcie tej misji nie było rzeczą łatwą. Wspaniały poprzednik wyznaczył bowiem najwyższe standardy i żeby sprostać zadaniu, być prawdziwym niekwestionowanym autorytetem, trzeba było być człowiekiem wielkiego formatu. Z dzisiejszej perspektywy możemy z całą pewnością powiedzieć, że Wrocław miał szczęście. Przez niemal 30 lat wrocławską archidiecezją kierował człowiek nietuzinkowy. Uczciwy, odważny, pryncypialny w moralnych wyborach, ale też ciepły i przyjazny. Nie tylko ksiądz, ale właśnie człowiek. Ksiądz Kardynał Gulbinowicz odegrał w historii Wrocławia wspaniałą rolę. W najcięższych czasach stanu wojennego jego odwaga i determinacja uchroniły wielu przed aresztowaniem; przenikliwość i umiejętności dyplomatyczne pozwoliły na bezpieczne korzystanie z uratowanych 80 000 000 PLN „Solidarności”. Znana jest też inna strona charakteru Kardynała.

Jego otwartość na ludzi i bezpośredniość. Każdy, kto choć raz miał z nim do czynienia, wie np. że sam odbiera telefony, z ogromną łatwością nawiązuje kontakty, nie tylko z wielkimi tego świata, ale też ze wszystkimi. Było niemal niemożliwe, żeby pojawiając się na ulicach Wrocławia, nie zagadnąć napotkanych przechodniów. Pytał o zdrowie i dzieci, żartował. Ksiądz Kardynał Henryk Gulbinowicz to wielka postać polskiego Kościoła. Człowiek obdarzony charyzmą, wytrawny dyplomata, honorowy obywatel Wrocławia i kilkunastu innych miast, doktor honoris causa pięciu uniwersytetów, kreator wielu najważniejszych decyzji Kościoła. Ale jest też laureatem Dziecięcej Nagrodą *Serca* i Kawalerem Orderu Uśmiechu, osobą wielkiej otwartości. Przyjacielem. I takim na zawsze pozostanie. Na koniec powiem też, że dopuszczał wielokrotnie Ksiądz Kardynał, jak jeszcze byłem zupełnie młodym człowiekiem, możliwość sporu i dyskusji. Choć w pewnym momencie jak zdarzyło się, że przesadziłem, to mówił: „Basta. Kościół w końcu jest hierarchiczny”. Za te uwagi też bardzo dziękuję.

Jego Ekscelencja Ksiądz Henryk Kardynał Gulbinowicz: Nie spodziewałem się, że dostąpię takiego zaszczytu, że otrzymam ten medal dzisiaj, kiedy starość już przyciska mnie bardzo mocno. I pamiętam jak prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński wezwał mnie z Białegostoku w roku 1976, żeby mi oznajmić wolę papieża Pawła VI, że mam przejść z Białegostoku do Wrocławia. Nie znałem Wrocławia. Byłem tu tylko jeden raz jako kleryk w roku 1948, kiedy odbywała się Wystawa Ziem Odzyskanych. I dlatego też powiedziałem księdzu prymasowi: „Ja się tam nie nadaję, bo nie znam tradycji, nie znam tych wszystkich ludzi. Teren jest ogromny”. Przecież Białystok to była maleńka część naszej archidiecezji wileńskiej. Było tam tylko 56 parafii. Wiedziałem, kiedy każdy ksiądz proboszcz wstaje i o której godzinie odprawia mszę świętą. A tutaj? Wielki teren, setki tysięcy mieszkańców, a może także parę milionów. I dlatego też powiedziałem: „Ja się tam nie nadaję”. A wtedy ksiądz prymas powiedział do mnie — to sekret, niech Państwo zatrzymają to dla siebie — „To my staramy się przez dwa lata, żeby przyszedł ktoś odpowiedzialny za ten teren. Niech ksiądz pójdzie do kaplicy i pomodli się”. Zapytał się mnie, czy wezmę na swoją odpowiedzialność, na swoje sumienie to wszystko, że neguję decyzje Ojca Świętego i pragnienie Episkopatu Polski. Poleciał mi iść na modlitwę. Ja stary wilniuk powiedziałem: „Proszę Waszej Eminencji, nie pójdę do kaplicy tylko wobec tego, że nie mogę wziąć na swoje sumienie tej odpowiedzialności, dlatego też proszę udzielić błogosławieństwa i powiedzieć mi, że Ksiądz Kardynał pomoże, gdy głowa i serce nie podyktuje właściwych rozwiązań”. On powiedział: „Pomogę”. Wtedy upadłem przed nim na kolana i poprosiłem o błogosławieństwo. Tak było wtedy, kiedy nie znałem tego pięknego miasta, kiedy nie znałem Dolnego Śląska i tych ludzi, którzy umieli tutaj wprowadzić polskie tradycje, wiarę naszych ojców i odbudować ten teren i uczynić tak to miasto piękne, że decyzja ogólnoswiatowa przyznała tytuł Stolicy Kultury [red. — Europejskiej Stolicy Kultury 2016]. Ja nic nie słyszałem, co Pan Prezydent mówił i przedstawiciel rządu. Dlatego też kończę. Pomódlcie się za starego, żeby jak pójdzie na Sąd Boży, obronił się.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Odznakę Honorową Wrocławia II stopnia otrzymuje Pani Ewa Michnik. Pozwolicie Państwo, że osobiście odczytam laudację.

Pani prof. Ewa Barbara Michnik — absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie. Po 6 latach dyrygowania w Filharmonii Zielonogórskiej i 14-letnim okresie sprawowania funkcji dyrektora naczelnego i artystycznego Opery Krakowskiej, w 1995 r. objęła funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Opery Wrocławskiej. Od 1997 r. do 2002 r. była także dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Oratoryjno-Kantatowego *Wratiscavia Cantans*. To jej uporowi i wytrwałości wrocławianie zawdzięczają przeprowadzenie generalnego remontu i przywrócenie dawnej świetności budynkowi opery. Opera Wrocławska zawdzięcza Pani, że jako jedyna polska opera została rzeczywistym członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Oper *Eurolyrica* z siedzibą w Brukseli. We Wrocławiu Pani prof. Ewa Michnik zasłynęła jako organizatorka cyklu superwidowisk operowych z udziałem wybitnych artystów z całego świata, prezentowanych corocznie na różnych scenach i placach dla wielotysięcznej rzeszy miłośników opery z całej Polski i Europy. W ramach tych widowisk zrealizowała

takie spektakle jak: *Aida*, *Nabucco*, *Trubadur*, *Carmen*, *Carmina Burana* i *Straszny dwór*. Dzięki takim inscenizacjom w ramach Festiwalu Wagnerowskiego została druga kobieta na świecie, która dyrygowała wszystkimi częściami tetralogii *Pierścień Nibelungów*. Z Operą Wrocławską poprowadziła również ponad 300 przedstawień operowych wystawianych poza granicami kraju. W roku 2000 otrzymała tytuł naukowy profesora. Została też wykładowcą w Akademii Muzycznej w Krakowie. Obecnie pełni funkcję kuratora ds. opery w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Za swoją działalność artystyczną została odznaczona Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi na Wstędze Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec oraz wyróżniona nagrodą muzyczną Fryderyka i złotą *Gloria Artis*, a także innymi nagrodami kulturalnymi. Należy do bardzo wąskiego grona osób dwukrotnie nagrodzonych Nagrodą Prezydenta Wrocławia, pierwszy raz w 1999 r., drugi w 2003 r. W bieżącym roku, podczas jubileuszowego 70. sezonu operowego Ewa Michnik zakończyła pracę na stanowisku dyrektora Opery Wrocławskiej. Pozostawiła we Wrocławiu coś niezwykle trwałego — rozbudzoną wśród mieszkańców miłość do sztuki operowej. Dowiodła Pani, że opera, którą wielu uważało za formę przestarzałą i martwą, żyje, ma się świetnie i potrafi gromadzić tłumy entuzjastów. Dziękujemy Pani za to z całego serca. Chciałbym dwa słowa od siebie powiedzieć jako częsty bywalec opery. Chcę się Pani ukłonić, chcę podziękować za te lata, dzięki którym Wrocław operę pokochał, Wrocław operę ceni i Opera Wrocławska wypłynęła na szerokie europejskie i światowe wody. Dziękuję Pani bardzo.

Profesor Ewa Michnik: Bardzo gorąco chciałam podziękować za to wspaniałe wyróżnienie. Przede wszystkim Panu Prezydentowi, a także Konwentowi. Nie przypuszczałam, że takie wspaniałe wyróżnienie dostanę. Bardzo się cieszę. I chciałam, powiedzieć, że z Wrocławiem byłam związana już dużo dawniej niż wtedy, gdy przyjechałam objąć pracę w Operze Wrocławskiej. Pierwsza moja praca artystyczna we Wrocławiu to rok 1975, gdzie rozpoczęłam swą karierę artystyczną właśnie tutaj, w Filharmonii Wrocławskiej, dyrygując koncerty symfoniczne. I tu pierwszy raz przygotowałam premierę operową we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim, na zamówienie Uniwersytetu Wrocławskiego. Była to *Tetyda na Skyros* Domenico Scarlattiego. I muszę się przyznać do tego, że to właśnie jakoś zmieniło wszystko w moim życiu. Wrocław stał się symbolem zmiany, a więc moja miłość do muzyki symfonicznej przeszła na operę. I nie widziałam już świata poza teatrem operowym. Po udanej premierze tu właśnie we Wrocławiu dostałam od razu zaproszenie do Teatru Wielkiego, do Warszawy. Tam przygotowywałam również operę Scarlattiego *Narciso*, a potem objęłam dyrekturę opery w Krakowie. Od 1995 r. do 1 września 2016 r. pracowałam w Operze Wrocławskiej. A teraz jeszcze kończę wszystkie zajęcia i zadania, które mamy jako kuratorzy. Chciałam powiedzieć, że Wrocław jest dla mnie bardzo ważnym miastem, bardzo kocham to miasto. I myślę, że udało się zrealizować mi bardzo wiele rzeczy, o których marzyłam. Oczywiście wiele się nie udało. Ale zawsze tak jest w życiu. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim Państwu, którzy mi pomagali. Spotkałam bardzo dużo życzliwych ludzi i przyjaciół. Dzisiaj są też tutaj. Gorąco dziękuję za wsparcie i bardzo chciałam podziękować Księdzu Kardynałowi, ponieważ od razu, na samym początku mojej pracy, wtedy, kiedy miałam najwięcej trudności, Ksiądz Kardynał wspierał mnie, pomagał radą, a także modlitwą. Bardzo gorąco wszystkim Państwu dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Odznakę Honorową Wrocławia III stopnia otrzymuje Pani Ewa Grygar. O odczytanie laudacji proszę Pana Jerzego Skoczylasa — Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, Przewodniczącego Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Wrocławia.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas: Pani dr hab. Ewa Grygar jest absolwentką Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, na której ukończyła dwa kierunki — teorię muzyki oraz wychowanie muzyczne. W 2009 r. uzyskała stopień doktora habilitowanego z dyrygentury. Z Akademią Muzyczną związana zawodowo od roku 1988. W latach 1989–1991

współpracowała z wrocławskim Teatrem Polskim oraz Państwową Operą we Wrocławiu, gdzie będąc kierownikiem i dyrygentem chóru, przygotowała premiery m.in. takich spektakli jak: *Tosca* czy *Carmina Burana*. Okres 1992–2006 w znacznej mierze poświęciła Reprezentacyjnemu Dolnośląskiemu Zespołowi Pieśni i Tańca Wrocław, którego była dyrygentem i kierownikiem artystycznym. Wraz z zespołem brała udział w Międzynarodowych Festiwalach Folklorystycznych, koncertując m.in. we Francji, w Szwajcarii, w Portugalii czy w Meksyku. Współpracowała z projektem *Śpiewający Wrocław*, a od 2005 r. jest dyrygentem Chóru Kameralnego *Piastuny* przy Ośrodku Działań Społeczno-Kulturalnych *Piast* we Wrocławiu, który w tym roku obchodzi jubileusz 10-lecia istnienia. Tutaj wtręt osobisty — miałem zaszczyt i przyjemność być na tym jubileuszu i czynnie uczestniczyć w koncercie jubileuszowym. Czynnie dlatego, że biernie uczestniczyć się nie dało. Te pieśni były tak piękne i tak porywały do wspólnego śpiewu, że włączał się każdy. W 2010 r. związała się z wrocławskim Teatrem Lalek. W trakcie swojej pracy zawodowej na Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu otrzymała trzykrotnie nagrodę rektorską, została także wyróżniona odznaką honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej. Jest jurorem konkursów i przeglądów chóralnych. Ewa Grygar była kierownikiem organizacyjnym oraz merytorycznym Podyplomowych Studiów Nauczania „Sztuki”, Muzyki i Plastyki Szkolnej z Animacją Kultury przy Wydziale Edukacji Muzycznej wrocławskiej Akademii Muzycznej, dyrygentem chóru studyjnego. Prowadziła przedmioty teoretyczne oraz zespoły w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Opolu, wykładała na Narodowym Uniwersytecie Muzycznym w Bukareszcie. Prowadziła zajęcia na międzynarodowych warsztatach folklorystycznych w Belgii. Jest jurorem wielu konkursów i przeglądów chóralnych. Dziś Pani Ewa Grygar otrzymuje odznaczenie **WROCLAW Z WDZIĘCZNOŚCIĄ**.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zakończyliśmy część związaną z przyznaniem odznaczeń. Tradycyjnie ci, którzy bywają na sesjach, wiedza, że zawsze jest pewna niespodzianka artystyczna. Przedstawiamy tutaj młodych ludzi, którzy są często stypendystami Wrocławia, których Wrocław wspiera w rozwoju ich talentów artystycznych. Nasze dzisiejsze spotkanie uświetni swoim występem Młodzieżowa Akademia Musicalowa działająca przy Dolnośląskim Towarzystwie Muzycznym. Ze względu na okoliczności i pewne dramatyczne wydarzenia, które dzieją się w nie tak odległym świecie... Chcę powiedzieć, że od roku 2011, jak wszyscy Państwo wiecie, Syria targana jest wielkim konfliktem zbrojnym, w którym zginęło kilkaset tysięcy ludzi, a miastem — symbolem tego strasznego konfliktu, tej strasznej zbrodni, tej strasznej tragedii jest Aleppo. Utwór, który za chwilę Państwo usłyszycie, będzie naszym wyrazem wsparcia i solidarności z mieszkańcami Aleppo i Syrii.

[red. — Wykonanie utworu, brawa]

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: I to były słowa ukłonu, to były słowa nadziei z miasta Wrocławia, jakże dotkniętego w przeszłości przez ludzkie barbarzyństwo, do Aleppo, które jest dotykane i mordowane przez barbarzyństwo współczesne. To są młode osoby, jak Państwo słyszeliście bardzo utalentowane, pięknie śpiewające, które znajdują w naszym mieście bardzo dobre warunki, by te talenty rozwijać. I na pewno o nich jeszcze wielokrotnie usłyszemy. Bardzo dziękuję za przybycie. Jestem zobowiązany za to, że uświetniliście swoją obecnością naszą dzisiejszą sesję. Pozwolę sobie zamknąć jej obrady. Bardzo Państwu dziękuję jeszcze raz, serdecznie gratulując laureatom dzisiejszych odznaczeń.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski